

Ks. STANISŁAW FEL

LABORYZM – ZASADA ETYCZNO-SPOŁECZNA CZY USTRÓJ?

Laboryzm jest jedną z opcji współczesnej katolickiej myśli społecznej, która proponuje kompleksowe rozwiązanie problemu upodmiotowienia ludzi pracy. Społeczna nośność idei laboryzmu wydaje się ograniczona nikłym stopniem upowszechnienia jej znajomości¹ oraz brakiem zgody co do zakresu jego obowiązywania.

Sam termin „laboryzm” zawdzięczamy nestorowi niemieckiej katolickiej nauki społecznej O. von Nell-Breuningowi². On także sformułował – po raz pierwszy – definicję laboryzmu, określając go od strony negatywnej: „ta nazwa [kapitalizm – dop. S. F.] wyraża trafnie fakt, że spośród obu grup współdziałających w procesie gospodarczym ten, który dysponuje kapitałem i wnosi go w proces produkcji, ma władzę kierowania; gdyby miała miejsce sytuacja odwrotna, wtedy mówilibyśmy o «laboryzmie» zamiast o kapitalizmie”³.

Nie jest to jednak jedyne rozumienie laboryzmu⁴. W najwęższym znaczeniu pod tym pojęciem rozumiana jest ontyczna zasada pierwszeństwa pracy przed kapitałem. Co do słuszności takiej zasady panuje wśród autorów zgodność. Istnieją jednakże różnice zdań dotyczące zakresu obo-

¹ Nieznajomość idei laboryzmu – stwierdza W. Weber w *Kein politisches Rezeptbuch*. „Publik-Forum” 24 XI 1981 nr 24 s. 8.

² J. K o n d z i e l a. *Osoba we wspólnocie*. Katowice 1987 s. 28.

³ O. v o n N e l l - B r e u n i n g. *Der Unternehmer als dritte Größe – Eigentum und Arbeit als Ordnungsfaktoren*. W: t e n ż e. *Mitbestimmung – wer mit wem?* Freiburg 1969 s. 85.

⁴ Na brak jednoznacznej definicji laboryzmu wskazuje L. Schneider w artykule *Ist die neue Sozialenzyklika „Laborem exercens” laboristisch?* W: t e n ż e. *Soziale Dynamik*. Regensburg 1986 s. 25 nn.

wiązywania tej zasady. Niektórzy z przedstawicieli katolickiej nauki społecznej reprezentują pogląd, że priorytet pracy przed kapitałem jest zasadą etyczną nie domagającą się jej realizacji przy organizowaniu życia gospodarczego. Na takim stanowisku stoją m.in.: L. Roos, L. Schneider i A. F. Utz. Inni zaś twierdzą, że obowiązuje ona nie tylko na płaszczyźnie etycznej, ale ma decydujące znaczenie dla ustroju gospodarczego i struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa. Do grupy tej z autorów niemieckich należą m.in.: O. von Nell-Breuning, F. Klüber, F. Hengsbach; z polskich zaś: J. Krucina, J. Kondziela i J. Majka⁵.

Stoją oni na stanowisku, że z chrześcijańskiego rozumienia osoby ludzkiej i jej godności wynikają konkretne konsekwencje dla kształtowania ustroju gospodarczego. Określenie tych konsekwencji zawiera się w zasadzie laboryzmu, która w ujęciu F. Klübera brzmi: „praca ludzka jako wyraz osobowej godności człowieka ma absolutne pierwszeństwo przed kapitałem”⁶. Jeszcze trafniejszym określeniem laboryzmu jest definicja J. Kruciny, która uwzględnia kontekst społeczno-gospodarczy. Według niego laboryzm to ustrój gospodarczy, w którym „praca przejmuje inicjatywę i z roli poddaństwa przechodzi w status kierowniczy; organizuje proces produkcji i życia gospodarczego, wprzęga w sposób decydujący kapitał do zadań produkcyjnych, rezygnując w ten sposób z funkcji wiodącej kapitału, sprowadza go do pozycji przeciwnej – do roli przedmiotu, obiektu, narzędzia lub instrumentu”⁷.

Praca ma, w tak rozumianym laboryzmie, decydujące znaczenie dla ustroju gospodarczego i struktury przedsiębiorstwa, organizuje ona proces produkcyjny i bierze kapitał w swoją służbę⁸. Laboryzm jest więc w tym ujęciu alternatywą kapitalizmu, w którym kapitał, tzn. ludzie posiadający

⁵ Zob. K o n d z i e l a, jw. s. 28 nn.

⁶ *Der Umbruch des Denkens in der katholischen Soziallehre*. Wuppertal 1982 s. 47.

⁷ „Laboryzm” *Jana Pawła II – droga rozwiązywania kwestii społecznej*. W: J a n P a w e ł II. „*Laborem exercens*”. *Powołany do pracy*. Tekst i komentarz. Red. J. K r u c i n a. Wrocław 1983 s. 345. Podobnie w kategoriach społeczno-gospodarczych laboryzm definiuje przeciwnik takiej jego interpretacji, L. Schneider: „Mit «Laborismus» ist eine Wirtschaftsordnung gemeint, in der die sogenannte Arbeitnehmerseite eindeutig das organisatorisch ökonomische Übergewicht haben soll über die sog. Kapitaleigner bzw. Managerseite” (jw. s. 28).

⁸ Por. A. B e r c h t o l d. *Das Modell einer laboristischen Ordnung*. W: *Modell einer laboristischen Ordnung – Anregungen der katholischen Soziallehre für die kirchliche Jugendarbeit*. Hrsg. E. Schröder. Düsseldorf 1980 s. 40.

środki produkcji lub nimi dysponujący są uprawnieni do organizowania procesu produkcji⁹.

Według zwolenników laboryzmu widzianego w kategoriach podejmowania decyzji pracujący człowiek stoi wyżej niż właściciel kapitału, ponieważ osobowy charakter pracy stawia ją ponad narzędziową funkcją własności. Kapitał w kategoriach pozaekonomicznych ma o tyle wartość, o ile jest on środkiem osobowego rozwoju pracującego człowieka. Ustrój gospodarczy musi więc być podporządkowany wymogom pracujących ludzi. O kształcie i przebiegu procesów gospodarczych, o ładzie życia gospodarczego powinni rozstrzygać pracujący ludzie, których godność osobowa jest miarą także ładu gospodarczego. Jest to – według laborystów – realizacja soborowego postulatu, domagającego się, aby porządek Rzeczy służył porządkowi osób, a nie odwrotnie¹⁰.

Stąd wynika dla kierownictwa i zarządu przedsiębiorstwa, zwłaszcza wtedy gdy jest ono osobą prawną, konsekwencja podporządkowania narzędziowego czynnika kapitału czynnikowi osobowemu pracy. Według F. Klübera fakt, że w przedsiębiorstwie praca i kapitał nie są równoważnościowe i równoważne, lecz istnieją w relacji podporządkowania, określa ich pozycję również jako elementów składowych ustroju przedsiębiorstwa. Z wyższej wartości pracy i jej nadrzędności wobec kapitału wynikają konsekwencje dla organizacji struktury przedsiębiorstwa, pierwszeństwo funkcji ustrojowej pracy przed funkcją kapitału. W wypadku zaś kolizji interesów, interes kapitału musi ustąpić¹¹.

Na poparcie słuszności wyciągania takich konsekwencji z zasady pierwszeństwa pracy przed kapitałem przytaczane są przez laborystów wypowiedzi Stolicy Apostolskiej, które krytycznie odnoszą się do poglądów utrzymujących, że kapitałowi przysługuje pierwszeństwo wśród elementów ustrojowych gospodarki¹².

⁹ Ciekawą argumentację za nieaktualnością tytułu własności jako źródła władzy społecznej przytacza J. Majka. Twierdzi on, że dzisiaj ważniejszy niż własność jest dostęp do technologii. Jest to według niego przejawem priorytetu „inteligencji i pracy w stosunku do własności” (*Jaka Polska*. Wrocław 1991 s. 127). Por. także: K r u c i n a, jw. s. 345.

¹⁰ Konstytucja *Gaudium et spes* nr 26, 63 n.

¹¹ K l ü b e r, jw. s. 48.

¹² J. Krucina wskazuje na ewolucję dokonującą się w podejściu do sposobów rozwiązywania kwestii społecznej. Według niego stanowisko *Rerum novarum* Leona XIII prowadzi jeszcze – przynajmniej pośrednio – do eksponowania pierwszeństwa kapitału i własności w rozwiązywaniu kwestii społecznej (zob. jw. s. 343).

Takie ujęcie kapitalizmu krytykuje – według zwolenników laboryzmu – Pius XI w *Quadragesimo anno*.

Do takiego jednoznacznego interpretowania tej wypowiedzi należałoby zgłosić zastrzeżenia, gdyż zawiera ona wypowiedzianą *explicite* akceptację kapitalizmu. Pius XI, zakładając wiodącą rolę kapitału, podaje normę, w świetle której można ocenić sprawiedliwość ustroju gospodarczego: po stwierdzeniu, „że ustrój ten sam z siebie nie zasługuje na potępienie. I rzeczywiście nie jest on z natury zły”, podkreśla, że „sprawiedliwość zaś gwałci dopiero wtedy, gdy kapitał w tym celu i na takich warunkach wynajmuje robotników [...], że przemysł i całe życie gospodarcze uzależnia wyłącznie od siebie i na swoją wyłącznie korzyść obraca, nie uwzględniając ludzkiej godności robotników, społecznego charakteru gospodarstwa, sprawiedliwości społecznej i dobra ogółu”¹³.

Jako wypowiedź w podobnym duchu interpretowany jest fragment encykliki Pawła VI *Populorum progressio*, który krytykuje nadużycia liberalnego kapitalizmu kierującego się zyskiem jako głównym motorem gospodarczego postępu, wolną konkurencją jako najwyższą zasadą gospodarki i niczym nie ograniczonym prawem własności prywatnej, bez zobowiązań społecznych. Podkreśla on zasadę, że gospodarka ma służyć wyłącznie człowiekowi¹⁴.

Paweł VI wypowiedział się także na temat kapitalizmu w przemówieniu do przedsiębiorców: „czyż nie ścierają się przekonania i interesy w dzisiejszych zakładach pracy, które ze swojej istoty ukierunkowane są na współpracę? Czyż nie mówi się o was, że jesteście kapitalistami i ponosicie za to odpowiedzialność? W samym systemie musi więc być coś całkowicie fałszywego, jeśli wywołuje to tego rodzaju reakcję społeczną. [...] Faktem jest stworzony przez liberalizm manchesterski społeczno-gospodarczy system, który do dzisiaj jeszcze trwa w przekonaniu o słuszności jednostronności posiadania środków produkcji i przeznaczania przeważającej części dochodów na prywatne zyski. Nie ma żadnego pokoju i sprawiedliwości, jeśli ten system ciągle jeszcze dzieli na przeciwne sobie klasy, jeśli definiuje on społeczeństwo według podziału, który społeczeństwu przysparza cierpienia [...], który prowadzi do ucisku jednej klasy przez drugą”¹⁵.

Niektórzy autorzy odnajdują zasadę laboryzmu mocniej akcentowaną w nauczaniu społecznym Kościoła od czasu papieża Jana XXIII. Encyklika

¹³ *Quadragesimo anno* nr 101; por. K r u c i n a, jw. s. 342, 345.

¹⁴ *Populorum progressio* nr 26.

¹⁵ Acta Apostolicae Sedis 1964 s. 574 nn.

Mater et magistra formułuje ją w następujący sposób: „Jest zresztą całkowicie zgodne z naturalnymi właściwościami pracy, która, jako bezpośredni wynik działania ludzkiej osoby, musi być stawiana wyżej niż zasoby dóbr materialnych, które z samej ich istoty należy traktować jako narzędne” (nr 107).

Soborowa konstytucja *Gaudium et spes* podkreśla wielokrotnie dominującą rolę pracy w gospodarce. Człowiek powinien mieć świadomość, że poprzez swoją pracę kontynuuje dzieło Stwórcy, sam się spełnia i że poprzez swoją, Bogu ofiarowaną pracę jednoczy się z dziełem odkupieńczym Chrystusa¹⁶. Szczególny nacisk dokument ten kładzie na wewnętrzny rozwój osoby ludzkiej dokonujący się poprzez pracę¹⁷. Z takiego rozumienia pracy wynikają, z punktu widzenia laboryzmu, konkretne konsekwencje: gdyż praca „góruje nad innymi elementami życia gospodarczego, ponieważ te mają jedynie charakter narzędzi”¹⁸.

O. von Nell-Breuning podkreślając pierwszeństwo pracy jako osobowego czynnika w życiu gospodarczym, widzi potrzebę praktycznego zastosowania zasady laboryzmu w przedsiębiorstwie, które zostało przez Sobór Watykański II określone jako związek pracy i kapitału¹⁹.

Paweł VI w przemówieniu do Światowej Organizacji Pracy podtrzymuje i wzmacnia naukę Soboru odnoszącą się do roli pracy w życiu gospodarczym²⁰.

Laboryzm – według jego zwolenników – został zaprezentowany w sposób najbardziej obszerny i precyzyjny przez Jana Pawła II w encyklice *Laborem exercens* poświęconej pracy ludzkiej. Wychodząc z analizy struktury współczesnej gospodarki nie uzględniającej szczególnej roli człowieka i jego pracy oraz nauczania swoich poprzedników na ten temat, papież wskazuje na ludzką pracę jako klucz do rozwiązania wszystkich kwestii społecznych. Papież dostrzega trudność budowy nowego ładu społeczno-gospodarczego na kanwie pierwszeństwa pracy, mówiąc o stopniowym rozwiązywaniu kwestii

¹⁶ Por. KDK 34, 35, 67.

¹⁷ KDK 35.

¹⁸ KDK 67.

¹⁹ Odnośnie do miejsc w radzie nadzorczej stwierdza on: „So könnte man sich versucht fühlen, die im Betriebsverfassungsgesetz vorgesehene Verteilung der Aufsichtsratssitze umzukehren: zwei Dreittel der Arbeit, ein Drittel dem Kapital” („Katholische Nachrichten Agentur” 27 I 1966 nr 4 s. 7).

²⁰ Przemówienie wygłoszone na posiedzeniu plenarnym Międzynarodowej Organizacji Pracy: Genewa, 10 czerwca 1969 r., nr 11 nn. W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. Rzym–Lublin 1987 cz. 1.

społecznej, która pojawia się w ciągle nowej i bardziej skomplikowanej formie²¹.

Zwolennicy laboryzmu słowa papieża, że „trzeba podkreślać i uwydatniać pierwszeństwo człowieka w procesie produkcji”, interpretują jako jego dążenie do nowego ładu struktur gospodarczych oraz zbudowanego na zasadzie laboryzmu przedsiębiorstwa i ustroju pracy²². Według F. Klübera przesłaniem encykliki *Laborem exercens* jest wezwanie do usunięcia wiodącej roli kapitału ukierunkowanego na maksymalizację zysku jako najwyższej wartości gospodarczej i wprowadzenie ładu struktur gospodarczych odpowiadającego pierwszeństwu pracy przed kapitałem²³.

To wezwanie do przemiany struktur gospodarczych akcentowano zwłaszcza w pierwszych komentarzach po ukazaniu się *Laborem exercens*. H. Pawłowski interpretuje – podkreślane przez Jana Pawła II – pierwszorzędne miejsce pracującego człowieka jako zasadę ustrojową społecznego procesu gospodarczego. W swoim komentarzu do encykliki wskazuje, że zawiera ona nie tylko wezwanie do zmiany przekonań, ale także i ustrojów, że obok duchowości pracy mówi także o zagadnieniach strukturalnych i o problemie ładu politycznego i gospodarczego. Według Pawłowskiego w *Laborem exercens* nie został wprawdzie skonstruowany żaden konkretny model ustrojowy, ale wyraźnie wyznaczono cel, do którego należy zmierzać²⁴.

O. von Nell-Breuning podsumował rozważania *Laborem exercens* dotyczące relacji między pracą a kapitałem w sposób następujący: „jeśli nazywamy kapitalizmem istniejącą podmiotową pozycję kapitału i przedmiotową rolę pracy, a laboryzmem mającą się urzeczywistnić podmiotową pozycję pracy i przedmiotową rolę kapitalizmu, wtedy wypowiedź encykliki oznacza, do tej pory jeszcze nigdy tak jednoznacznie przedstawioną, opcję za laboryzmem; w tej wypowiedzi nie można niczego interpretować ani przekreślić”²⁵. To, że zamiarem nauczania społecznego Kościoła – zawartego w encyklice poświęconej pracy ludzkiej – nie jest zadowolenie się

²¹ *Laborem exercens* nr 3; por. K l ü b e r, jw. s. 54.

²² K l ü b e r, jw. s. 55.

²³ Zapowiedzi tego Klüber dopatruje się już w programowej encyklice Jana Pawła II *Redemptor hominis* (nr 16) mówiącej o konieczności zmian struktur życia gospodarczego.

²⁴ H. P a w ł o s k i. *Keine Frohe Botschaft für das Kapital. Papst Johannes Paul II.: Das Kapital hat der Arbeit zu dienen. Eine laboristische Sozialencyklika*. „Publik-Forum” 1981 nr 20 s. 16.

²⁵ *Der Wert der Arbeit und der Weg zur Gerechtigkeit. Enzyklika über die menschliche Arbeit Papst Johannes Pauls II.* Mit einem Kommentar von O. von Nell-Breuning. Freiburg 1981 s. 120.

ogłoszeniem etycznej zasady pierwszeństwa pracy przed kapitałem świadczy – według J. Kondzieli – jej wyraźne sformułowanie: „Prawdę tę trzeba stale podkreślać w związku z problemem ustroju pracy, a także całego ustroju społeczno-gospodarczego”²⁶.

Podkreślić należy, że powyższa interpretacja tekstów nauczania społecznego Kościoła nie zawsze znajduje pełną akceptację autorów, według których zasada priorytetu pracy przed kapitałem nie ma bezpośrednich implikacji dla ustroju społeczno-gospodarczego.

Pomimo jasności zasady laboryzmu na płaszczyźnie teoretycznej jej zastosowanie w konkretnym modelu wydaje się problematyczne i trudne. Przyznaje to nawet gorący zwolennik laboryzmu F. Klüber²⁷. Te trudności nie pomniejszają jednak ważności i obowiązywalności zasady pierwszeństwa pracy przed kapitałem i obowiązku podejmowania działań zmierzających do utworzenia ustroju, w którym człowiek na podstawie swojej osobowej godności zajmuje nadrzędne miejsce wobec rzeczy²⁸.

Klüber, powołując się na dokumenty nauczania Kościoła i wypowiedzi Nell-Breuninga, stwierdza, że z niepodważalnej godności osoby ludzkiej – w kategoriach natomiast teologicznych, z obrazu Bożego – wynika etyczny wymóg uczynienia pracy fundamentem porządku społecznego, przyznania jej prawa organizowania procesu produkcyjnego i kierowniczego miejsca w przedsiębiorstwie, w odniesieniu zaś do całości życia ludzkiego – stworzenia ustroju społecznego biorącego swój początek od pracy²⁹.

Ważne jest stwierdzenie, że laboryzm jako społeczna zasada życia bazująca na osobowości człowieka nie podlega dowolnym zmianom i należy do absolutnego i niezmiennego prawa naturalnego³⁰. Jak każda zasada społeczna, laboryzm ma swoją ważność, niezależną od sytuacji czy warunków, która domaga się konkretyzacji³¹. Jednakże laboryzm jako zasada społeczna nie jest równoznaczna z konkretyzacją tej zasady w określonych warunkach miejsca i czasu. Konkretna forma, w której laboryzm może być

²⁶ LE 12; por. także: J. K o n d z i e l a. *Demokracja pracownicza w świetle encykliki Jana Pawła II Laborem exercens*. W: J a n P a w e ł I I. „*Laborem exercens*”. *Powołany do pracy* s. 237 n.

²⁷ Zob. jw. s. 52.

²⁸ O. v o n N e l l - B r e u n i n g. *Grundsätzliches zur Politik*. München 1975 s. 25 n.

²⁹ K l ü b e r, jw. s. 53.

³⁰ Zob. W. P i w o w a r s k i. *Zasady społeczne w encyklice Jana Pawła II „Laborem exercens”*. W: J a n P a w e ł I I. „*Laborem exercens*”. *Powołany do pracy* s. 86, 92 nn.

³¹ K l ü b e r, jw. s. 58.

ureczywistniony, jest zależna od uwarunkowań narzucanych przez miejsce i czas. Kościół nie czuje się powołany do wypracowywania szczegółowych modeli ustrojów, dotyczy to także laboryzmu. Opracowaniem praktycznych modeli laborystycznych według Klübera powinny zająć się przede wszystkim związki zawodowe³².

Ustosunkowując się do laboryzmu, należałoby poczynić kilka uwag dotyczących jego interpretacji. Laboryści, mówiąc o realizacji laboryzmu jako zasady społecznej, zdają się zapominać, że jest on jedną z wielu zasad społecznych domagających się ich ureczywistnienia na zasadzie korelatywności³³. W ujęciu laboryzmu przez niektórych autorów prawo do własności prywatnej wydaje się zagrożone. Zasada priorytetu pracy nie jest dostatecznie skorelowana z prawem do posiadania. Przyczyną tego jest fakt, że nie wydobyto treści rozumienia kapitału jako środków produkcji i właściciela kapitału.

Ponadto laboryzm, w zaprezentowanym rozumieniu, bazuje na wąskim rozumieniu pracy, ograniczającym ją do pracy najemnej³⁴. W publikacjach zwolenników laboryzmu nie doceniana jest rola i działalność posiadającego lub dysponującego kapitałem, która według dokumentów nauczania społecznego Kościoła jest także pracą mającą – według laboryzmu – prawo organizowania procesu produkcji. Podkreślić należy, że J. Krucina i inni wymienieni autorzy polscy wyraźnie wyodrębniają podwójne znaczenie kapitału oraz pracy i nie sugerują, że w laboryzmie chodzi o ograniczenie czy pozbawienie właścicieli prawa do podejmowania decyzji we własnych przedsiębiorstwach, czy też, że ludzie pracy najemnej zajmują wyższą pozycję w przedsiębiorstwie niż osoba przedsiębiorcy.

Niektórzy zwolennicy laboryzmu mówiąc o nim jako o jedynej alternatywie kapitalizmu, wydają się zapominać o modelu pośrednim, partnerskim, który uwzględniałby na zasadzie partnerstwa interesy i uprawnienia przedstawicieli obu czynników procesu produkcji³⁵.

³² Tamże. O. von Nell-Breuning poddaje krytyce związki zawodowe za niepodjęcie nieoczekiwane daleko idących wytycznych soborowych odnośnie do współzarządzania (por. *Das Konzil und die gewerkschaftlichen Forderungen*. „Welt der Arbeit” 8 :1966 s. 8).

³³ Por. P i w o w a r s k i, jw. s. 89; J. M a j k a. *Filozofia społeczna*. Warszawa 1982 s. 167.

³⁴ Na znaczenie przyjętego pojęcia pracy dla interpretacji laboryzmu wskazuje L. Schneider (jw. s. 28 nn.).

³⁵ Zob. K r u c i n a, jw. s. 345, 347.

Podsumowując rozważania dotyczące laboryzmu, należałoby się przychylić do opinii J. Kruciny, że pomimo wątpliwości i zarzutów co do możliwości praktycznej realizacji idei laboryzmu, zasada ta nie traci swojej ważności i obowiązywalności oraz stanowi wyzwanie do poszukiwań sposobów jej urzeczywistnienia³⁶. Za potrzebą takich działań przemawia „argument społeczny”, podnoszony często przez O. von Nell-Breuninga³⁷, który uznaje za niesprawiedliwą sytuację, w jakiej znajduje się społeczeństwo klasowe, w którym nieliczna grupa posiadająca kapitał lub nim dysponująca ustala „reguły gry” dla przeważającej większości społeczeństwa (ok. 80%) wykonującego pracę najemną.

I. MODELE USTROJU LABORYSTYCZNEGO

Opierając się na zasadzie pierwszeństwa pracy przed kapitałem, podjęto próby konstrukcji modeli ustroju laborystycznego. Forma modelu zakłada pewne ograniczenia możliwości pełnego ukazania proponowanych rozwiązań, uwarunkowane jej specyfiką³⁸.

Laboryzm dla twórców jego modeli oznacza, że „samorząd pracowników przejmuje w administrację kapitał, zakłady i przedsiębiorstwa”³⁹. Przejęcie to odbywa się na drodze wypożyczenia przez pracowników, w ramach obowiązującego porządku prawnego, kapitału od jego posiadaczy w zamian za prawo do otrzymywania dywidend. Dokonane w ten sposób połączenie pracy i kapitału powoduje utożsamianie się załogi z przedsiębiorstwem w różnych aspektach. Kierownictwo przedsiębiorstwa, przez demokratyczny sposób jego ustanowienia, powinno mieć poczucie akceptacji załogi. Pracownicy czują się odpowiedzialni za rozwój swojego, także w sensie posiadania, przedsiębiorstwa. Konflikty interesów między pracownikami zainteresowanymi jak najwyższą płacą a właścicielami kapitału dążącymi do maksymalnego zysku przestają istnieć⁴⁰. Udział pracowników w zyskach jest

³⁶ Tamże s. 347.

³⁷ *Wirtschaft im gesellschaftlichen Umfeld*. „Stimmen der Zeit” 11:1983 s. 753.

³⁸ Model rozumiany jest jako wolny od wewnętrznych przeciwieństw system wypowiedzi, który ujmuje rzeczywistość w uproszczony, abstrakcyjny sposób.

³⁹ B e r c h t o l d, jw. s. 48.

⁴⁰ O konfliktujących ze sobą interesach we współczesnej organizacji pracy pisze F. Hengsbach – *Die gesellschaftliche Dimension menschlicher Arbeit*. W: *Sinn und Zukunft der Arbeit*. Hrsg. W. Klein, W. Krämer. Mainz 1982 s. 96 n.; O. Š i k. *Ein Wirtschaftssystem der Zukunft*. Berlin 1985 s. 40-42.

elementem gwarantującym zainteresowanie załogi wzrostem ekonomicznym przedsiębiorstwa⁴¹. Zasadnicze znaczenie ma przypomnienie, że laboryzm nie kwestionuje logiki życia gospodarczego z wszystkimi jego konsekwencjami.

Oba poniżej przedstawione modele, wychodząc z zależności dużych przedsiębiorstw od całości gospodarki narodowej i wzajemnych powiązań, proponują rozwiązania organizacyjne odnoszące się do skali makroekonomicznej gospodarki narodowej⁴².

II. MODEL HUMANISTYCZNEJ DEMOKRACJI GOSPODARCZEJ OTY ŠIKA

Model humanistycznej demokracji pracowniczej proponowany przez O. Šika jako alternatywa wobec systemów gospodarczych kapitalizmu i socjalizmu, nazywany jest trzecią drogą⁴³. Twórca tego modelu nie wychodzi z inspiracji i przesłanek encyklik społecznych. Autorzy katoliccy zajmują się jednakże jego modelem ustroju laborystycznego. Model ten proponuje bazujący na priorytecie pracy sposób organizacji przedsiębiorstwa oraz utworzenie struktur, które umożliwiają demokrację gospodarczą w skali makroekonomicznej. Zamiarem jego twórcy jest urzeczywistnienie trzech zasadniczych założeń: demokratyzacji życia gospodarczego, wzrostu efektywności produkcji i humanistycznej organizacji przedsiębiorstwa⁴⁴.

Przedsiębiorstwo, według tego modelu, stanowi spółkę pracowników. W jej skład wchodzi: spółka administrowania kapitałem i spółka kierowania przedsiębiorstwem. Zadaniem spółki administrowania kapitałem jest zarządzanie zneutralizowanym kapitałem. Kapitał ten jest ciągle na nowo tworzony. Pojedyncze osoby nie mogą nim dysponować, nie może być on także podzielony pomiędzy poszczególne osoby. Cały kapitał pieniężny jak i produkcyjny zostaje przekształcony w niepodzielny majątek kolektywu przedsiębiorstwa. Kapitał ten zostaje przekazany do dyspozycji spółce

⁴¹ Por. O. Š i k. *Argumente für den Dritten Weg*. Hamburg 1973 s. 37 nn.

⁴² Jan Paweł II w *Laborem exercens* wskazuje na znaczenie tych zależności i powiązań mówiąc o pracodawcy pośrednim (nr 16 i 17). Por. J. S i e g. *Pracodawca pośredni – zagadnienie przewycięzania alienacji*. W: J a n P a w e ł II. „*Laborem exercens*”. Powołany do pracy s. 185-199; *Mater et magistra* nr 99.

⁴³ F. H e n g s b a c h. *Die Arbeit hat Vorrang*. Mainz 1982 s. 258.

⁴⁴ Š i k. *Ein Wirtschaftssystem der Zukunft* s. 43 n.

kierowania przedsiębiorstwem w celu jego efektywnego, produktywnego wykorzystania⁴⁵.

Spółka kierowania przedsiębiorstwem jest organizacją produkcyjną spółki pracowników. Ona to troszczy się o optymalnie zyskową inwestycję kapitału dyspozycyjnego oraz o produkcję i zbycie jej efektów.

Społeczną bazę obu spółek stanowi załoga, kolektyw produkcyjny. Każdy przynależący do spółki pracowników jest automatycznie członkiem zarówno spółki zarządzania majątkiem, jak i spółki kierowania zakładem. Pełnoprawne członkostwo w spółce uwarunkowane jest przynależnością do załogi danego przedsiębiorstwa.

Spółka pracowników dysponuje następującymi organami⁴⁶:

– Zgromadzenie ogólne, którego zadaniem jest stanowienie i zmiana przepisów obowiązujących spółkę kierownictwa zakładu, wybór członków rady nadzorczej, okresowa ocena ich działalności oraz bilansu rocznego przedsiębiorstwa, a także udzielanie absolutorium radzie nadzorczej i zarządowi.

– Rada nadzorcza jest organem, który reprezentuje interesy pracowników będących równocześnie współwłaścicielami. Ona ustanawia zarząd przedsiębiorstwa i kontroluje długoterminowo jego działalność. Nie wolno jej jednak ingerować w podejmowanie bieżących decyzji dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstwa. Składa się w większości z wybranych na okres pięciu lat członków załogi. Jednakże w jej skład mogą wchodzić także cieszący się zaufaniem załogi fachowcy nie będący pracownikami danego przedsiębiorstwa. Członkowie zarządu nie mogą do niej przynależeć.

– Zarząd przedsiębiorstwa ustanawiany jest przez radę nadzorczą. Jest on samodzielny i w pełni odpowiedzialny za produkcję, inwestycje i rozwój przedsiębiorstwa. Jednakże przy zasadniczych rozstrzygnięciach ograniczony jest zgodą rady nadzorczej⁴⁷.

– Związki zawodowe mają reprezentować na płaszczyźnie zakładu pracy krótkoterminowe interesy załogi w miejscu pracy wobec menedżementu i rady nadzorczej, dotyczące sprawiedliwej płacy i przestrzegania zasad demokratycznego kierowania przedsiębiorstwem.

– Spółka zarządzania kapitałem nadzoruje, aby kapitał przeznaczony do produkcji był efektywnie wykorzystywany. Spółka ta jest wyłaniana na

⁴⁵ Szerzej o neutralizacji kapitału zob: Š i k. *Ein Wirtschaftssystem der Zukunft* s. 64-72.

⁴⁶ O. Š i k. *Humane Wirtschaftsordnung*. Hamburg 1979 s. 408-414.

⁴⁷ O. Š i k. *Humane Wirtschaftsdemokratie*. Hamburg 1979 s. 410 n.

drodze wyboru przez zgromadzenie ogólne; przed nim jest także odpowiedzialna za swoją działalność.

Drugim istotnym elementem modelu jest planowanie w skali gospodarki narodowej. Planowanie dotyczy dystrybucji. Nie polega więc ono, jak to ma miejsce w gospodarce planowej realnego socjalizmu, na bezpośrednim sterowaniu inwestycjami i produkcją, lecz na planowaniu rozdziału przychodu, na harmonizowaniu grup makroprzychodów i makroprodukcji. W ten sposób następuje pośrednie sterowanie inwestycjami i produkcją, które dokonuje się przez popyt oraz przez zdolne do konsensu, alternatywne cele rozwojowe, jak np. relacja pomiędzy konsumpcją prywatną i społeczną, pomiędzy konsumpcją i inwestycjami oraz pomiędzy ochroną środowiska naturalnego i wzrostem gospodarczym.

Jako organy planowania przewiduje się cztery gremia:

– Komisja jakości życia składa się z fachowców i przedstawicieli grup interesów. Jej zadaniem jest tworzenie długofalowych programów i średnio-falowych planów dotyczących wzrostu poziomu życia społeczeństwa.

– Komisja produkcji ze specjalną podkomisją do spraw bankowości składa się z członków instytutów badawczych, które zajmują się analizą życia gospodarczego. Jej zadaniem jest analiza realnych tendencji rozwojowych i możliwości zmian procesów produkcyjnych.

– Główna komisja planowania stanowi jakby połączenie obu komisji sektorowych. W jej skład wchodzi powołani przedstawiciele życia gospodarczego, instytutów badawczych, nauki i grup interesów.

– Rada gospodarcza jest gospodarczym organem wykonawczym rządu. Powołuje ona komisje i ich członków. Włącza się do publicznego procesu kształtowania opinii i formułuje przejrzyste, alternatywne propozycje planowania. Propozycje te poddawane byłyby szerokiej, publicznej dyskusji, po czym obywatele mogliby dokonać wyboru propozycji przy okazji wyborów do struktur politycznych. Na tej podstawie parlament podejmowałby ostateczną decyzję⁴⁸.

III. MODEL USTROJU LABORYSTYCZNEGO ALFREDA BERCHTOLDA

Model ustroju laborystycznego opracowany przez A. Berchtolda zawiera, podobnie jak model humanistycznej demokracji gospodarczej, mikro-

⁴⁸ Tamże s. 461-470.

ekonomiczny zakres przedsiębiorstwa oraz makroekonomiczny zakres gospodarki narodowej. Z organizacji zgodnej z tym modelem – według jego twórcy – wyłączone byłyby małe zakłady pracy, organizacje wyższej użyteczności i instytucje pełniące wyłącznie funkcje społeczne.

Przedsiębiorstwo w ustroju laborystycznym miałyby – według Berchtolda – zawierać następujące organy:

- Zgromadzenie załogi jako organ podstawowy, w którego skład wchodzi wszyscy pracownicy przedsiębiorstwa (z wyjątkiem jego kierownictwa). Zgromadzenie załogi odbywa się zasadniczo raz w roku. Jego zadaniem jest wysłuchanie informacji o stanie przedsiębiorstwa i rozstrzyganie ewentualnych problemów spornych pomiędzy radą przedsiębiorstwa i radą administracji.

- Rada przedsiębiorstwa jest wybierana przez całą załogę spośród jej członków. Członkostwo w radzie jest funkcją pełnioną społecznie. Jej kadencja trwa od 4 do 6 lat. Jest ona organem legitymacyjnym, kontrolnym i decyzyjnym. Do jej kompetencji należy podejmowanie decyzji, które dotyczą problemów przekraczających normalne funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Istotnym zadaniem rady jest podejmowanie decyzji o przeznaczeniu czystego zysku przedsiębiorstwa. W przypadku różnicy zdań pomiędzy kierownictwem przedsiębiorstwa i radą administracyjną lub też pomiędzy kierownictwem przedsiębiorstwa i radą zakładową jej decyzja jest obowiązująca.

- Kierownictwo przedsiębiorstwa, które powołuje na podstawie propozycji rady administracyjnej radę przedsiębiorstwa. Jego zadaniem jest kierowanie normalnym funkcjonowaniem przedsiębiorstwa.

- Rada administracyjna jest organem doradczym kierownictwa rady przedsiębiorstwa. W jej skład wchodzi w równej liczbie: członkowie rady przedsiębiorstwa, członkowie załogi, nie należący do załogi i gospodarczo niezależni fachowcy, przedstawiciele właścicieli kapitału obcego (kapitału nie należącego do członków załogi) oraz przedstawiciele korporacji regionalnych.

- Rada zakładowa wybierana jest przez załogę. Jej zadaniem jest reprezentowanie wobec kierownictwa przedsiębiorstwa interesów załogi oraz troska o właściwy przepływ informacji pomiędzy radą przedsiębiorstwa a załogą. Posiada ona pełne uprawnienia do współzarządzania na zasadzie parytetowej w zakresie spraw personalnych i socjalnych.

W skali makroekonomicznej gospodarki narodowej A. Berchtold przewiduje w swoim modelu trzy instytucje. Ich działalność ma za zadanie koordynację pracy przedsiębiorstw i zapobieżenie ewentualnym konfliktom interesów poszczególnych przedsiębiorstw w skali makroekonomicznej. Są to:

– Zgromadzenie gospodarcze stanowi quasi-parlamentarne przedstawicielstwo pracujących obywateli. Składa się z grup analogicznych do składu rady administracyjnej zorganizowanego laborystycznie przedsiębiorstwa.

– Rada społeczno-gospodarcza powinna liczyć – według Berchtolda – 125 członków. Jej zadaniem jest opracowanie ogólnego rachunku ekonomicznego i budżetu narodowego. Budżet powinien zawierać prognozę ekonomiczną z uwzględnieniem następujących elementów: tendencje w gospodarce światowej, zapotrzebowanie na pracę, przedsięwzięcia przygotowujące do zawodu (w tym szkolnictwo), przemiana struktur gospodarczych i rozwój technologiczny oraz stanowisko wobec gałęzi gospodarki wymagających inwestycji. Do zadań rady społeczno-gospodarczej należałaby także kontrola banku centralnego, ustalanie poziomu stopy procentowej oraz opiniowanie projektów prawa dotyczącego sfery gospodarczej i społeczno-politycznej. W przypadku zaś sytuacji spornej pomiędzy właścicielami kapitału i radami przedsiębiorstw, pełni ona funkcję arbitra.

– Bank centralny jest zaplanowany jako spółka inwestycyjna (*Investment-Gesellschaft*) gospodarki narodowej. Jego udziałowcy tworzą spółdzielnię z osobowym prawem głosu. Rada banku centralnego wyłaniana byłaby na drodze wyboru przez zgromadzenie spółdzielcze. Jej zadaniem jest powoływanie i kontrola kierownictwa banku centralnego oraz przyznawanie, w ramach wytycznych rady społeczno-gospodarczej, kredytów inwestycyjnych.

Wydaje się, że nie wszystkie założenia twórców modeli dotyczące usunięcia konfliktów wynikających z odmienności interesów uczestników procesu produkcyjnego dadzą się zrealizować. Także zamierzona legitymizacja władzy przez załogę przedsiębiorstwa nie rokuje szans jej urzeczywistnienia. Dotyczy to np. kierownictwa przedsiębiorstwa w modelu O. Šika, które chociaż pośrednio ustanowione przez załogę, musi w swoim działaniu przestrzegać ustaleń organów planowania. Priorytety organów planowania mogą być sprzeczne z interesami załogi pojedynczego przedsiębiorstwa, co z kolei może być przyczyną przeniesienia konfliktów związanych z odmiennymi wyobrażeniami dotyczącymi podziału zysku na płaszczyźnie przedsiębiorstwa⁴⁹. Niektóre z konfliktów, które występują w gospodarce zorganizowanej kapitalistycznie, w zaproponowanych modelach zostaną przesunięte na inne grupy lub organy wewnątrz przedsiębiorstwa. Obawa taka wynika z faktu połączenia pracy z kapitałem i założeniem stosunkowo dużego

⁴⁹ H e n s g b a c h. *Die gesellschaftliche Dimension* s. 97 n.

udziału kapitału własnego⁵⁰. Sprzeczne interesy mogą dotyczyć np. wielkości kapitału inwestycyjnego oraz sposobu jego zainwestowania.

Zaistnienie konfliktów jest przez twórców modeli przewidywane, gdyż ustalają oni kompetencje poszczególnych organów w sytuacjach spornych⁵¹.

Przedstawione wobec modeli laborystycznych zastrzeżenia wskazują na potrzebę ich głębszej analizy, uwzględniającej także kontekst gospodarczy, społeczny i psychologiczny funkcjonowania przedsiębiorstwa w warunkach gospodarki wolnorynkowej⁵².

Najwięcej zastrzeżeń budzą propozycje modeli laborystycznych odnoszące się do zakresu makroekonomicznego. Szczególnie doświadczenia z gospodarką nakazowo-rozdzielczą w byłych krajach socjalistycznych każą być ostrożnym wobec zalet przypisywanych planowaniu w skali gospodarki narodowej, nawet jeśli te dwa modele gospodarki i planowania nie są tożsame. Wątpliwości co do skuteczności planowania budzi wysoki stopień uogólnienia, uniemożliwiający uwzględnienie specyfiki poszczególnych działów gospodarki i przedsiębiorstw. Także rozczłonkowanie na poszczególne działy nie gwarantuje skuteczności. Złożoność i zróżnicowanie elementów gospodarki narodowej może powodować, że suma rachunków częściowych nie zgadza się z rachunkiem ogólnym gospodarki narodowej⁵³. Ponadto planowanie w tej skali nie jest w stanie uwzględnić dynamiki współczesnej gospodarki spowodowanej szybkim wdrażaniem nowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych oraz jej uzależnieniem od różnych, czasami zewnętrznych czynników, które wymagają natychmiastowej reakcji. Rodzi się także pytanie, w jakim stopniu przedsiębiorstwa byłyby zobowiązane do realizacji ustaleń organów planowania przy zachowaniu zasad gospodarki wolnorynkowej.

Podjęmowane w gospodarce zachodniemieckiej próby zastosowania rachunku ogólnego całej gospodarki narodowej jako narzędzia do podejmowania decyzji gospodarczych nie przyniosły oczekiwanych efektów.

Te nieliczne spośród wielu innych zastrzeżeń, które można by sformułować pod adresem laborystycznej propozycji planowania, są dla F. Hengsbacha podstawą do wysunięcia postulatu oddzielenia w modelach laborystycznych zakresu mikroekonomicznego od zakresu makroekonomicznego⁵⁴. Celem

⁵⁰ Por. Š i k. *Humane Wirtschaftsdemokratie* s. 575; B e r c h t o l d, jw. s. 52.

⁵¹ Por. Š i k. *Humane Wirtschaftsdemokratie* s. 412; B e r c h t o l d, jw. s. 51.

⁵² Por. W. W e b e r. *Laborismus. Ein umstrittener Denkansatz für einen Dritten Weg jenseits von Kapitalismus und Sozialismus*. Köln 1982 s. 13 nn.

⁵³ Por. H e n g s b a c h. *Die Arbeit hat Vorrang* s. 265 n.

⁵⁴ Tamże s. 268 n.

oddzielenia tych zakresów jest dla tego zwolennika laboryzmu z jednej strony rezygnacja z tej formy planowania, z drugiej zaś postulat dążeń do realizacji laborystycznego modelu przedsiębiorstwa.

Przedstawione wątpliwości dotyczące planowania w modelach laborystycznych nie oznaczają pomniejszenia jego znaczenia dla gospodarki⁵⁵. Wręcz przeciwnie – należy nawet podkreślić jego konieczność dla gospodarki wolnorynkowej, zwłaszcza w jej formie akceptowanej przez katolicką naukę społeczną, określanej jako społeczna; planowanie w skali makroekonomicznej wydaje się niezbędnym elementem jej funkcjonowania.

Mimo wątpliwości odnoszących się do możliwości realizacji laboryzmu przy obecnym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego oraz jego formy, w jakiej obecnie jest proponowany, jest on bez wątpienia opcją, w kierunku której zmierza współczesna katolicka nauka społeczna.

LABOURISM – AN ETHICAL-SOCIAL PRINCIPLE OR A POLITICAL SYSTEM?

S u m m a r y

Labourism is one of the options of the Catholic social thought. Despite the discussion triggered by the publication of the encyclical *Laborem exercens*, in which John Paul II has formulated, *expressis verbis*, for the first time the principle of the priority of labour over capital, the popularization of the idea of labour is not too common. There are differences in opinion among authors as to its understanding and range of obligation. Some understand labourism as an ethical-social principle which does not have to be applied in the practice of economic life. Others perceive labourism as a proposal of a concrete political system based on the principle of the priority of labour over capital, and construct models of such a political system. These two extreme ways of understanding seem to be unacceptable. Labourism understood as a social-ethical principle calls for its being taken into consideration when establishing socio-economic order according to the principle of correlation with other principles. The documents of the social teaching of the Church do not favour any particular political solution, postulating considering principles in any political form. According to some

⁵⁵ Także zwolennicy liberalnego kierunku w ekonomii uznają potrzebę regulacji w gospodarce. M. Novak stwierdza, że „kroki takie nie zaprzeczają gospodarce kapitalistycznej odnoszącej sukces; przeciwnie, są one dla niej niezbędne. Podobnie ekonomia wolnego rynku domaga się regulacji i nie może bez niej funkcjonować” (*The Two Catholic Letters on the U.S. Economy*. W: *Challenge and Response*. Ed. R. Royal. Washington D.C. 1985 s. 31).

authors, labourism seems to negate the right to private property. This results from an insufficient understanding of capital as a means of production and of the owner of capital. In this approach labour is understood in a very narrow manner, and is identified with hired labour. Such authors seem to forget about the activity of the owner or disposer of capital. It is not regarded as labour, the latter being granted by labourism with the right to organize the process of production. The model of labourers' humanistic democracy, constructed by O. Šik, is not inspired by the social encyclicals, yet is interpreted by Catholic authors. It proposes a way to organize enterprises, which is based on the priority of labour over capital, and suggests establishing structures which make economic democracy possible within the macroeconomic scale. The model of a labouristic system worked out by A. Berchtold and inspired by the social teaching of the Church embraces an analogical range. These models, however, arouse many reservations as regards both their conformity with the social thought of the Church and their effective functioning in practice.

Translated by Jan Kłos